SLAVIA ORIENTALIS TOM LXX, NR 2, ROK 2021
DOI: 10.24425/slo.2021.137516

Jolanta Brzykcy
Toruń, Uniwersytet Mikołaja Kopernika

NA ŻYCIOWYM SZLAKU. MOTYW DROGI W POEZJI GIZELLI LACHMAN

On the Life Path. The Motif of the Road in Gisella Lachman's Poetry

ABSTRACT: The aim of the article is to analyze the motif of the road in the poetry of Gisella Lachman (1893-1969), a poet belonging to the "first wave" of Russian emigration. It plays an important role in the constructed reality of her poems; the road appears in a literal and figurative sense – as a synonym for travel and an allegory of human life. It is used by the poet when she writes about interpersonal relationships, loneliness and longing for long unseen loved ones. Lachman creates her own "philosophy of the road", to her being on the road is a metaphor of human existence, the formation of personality and the exploration of the world. Seen from that perspective Lachman's poetry can be interpreted as a lyrical travelogue.

KEYWORDS: Gisella Lachman, poetry of the "first wave" of Russian emigration, motif of the road, journey, travelogue

Droga, niezależnie od tego, czy rozumiemy ją dosłownie (trakt, po którym można się poruszać), czy widzimy w niej synonim podróży, bądź alegorię życia, jest w katalogu ludzkich doświadczeń, modusów bycia i przeżywania świata, pojęciem rudymentarnym, niezbywalnym składnikiem rzeczywistości fizycznej i duchowej człowieka. Jako taka towarzyszy ona od zarania dziejów kulturze, łatwo adaptując się w różnych koncepcjach filozoficznych, etycznych oraz estetycznych i obrastając wieloma znaczeniami i konotacjami. Pisze o tym badacz:

> […] to zapewne nieczęsty przypadek w historii idei, że ten sam motyw może znaczyć podobnie bądź może być wykorzystywany do podejmowania rozważań na te same egzystencjalne, podstawowe tematy pomimo tego, że pojawia się w ramach odmiennych paradygmatów kulturowych. Za taką konstatacją kryje się pokusa, by rozprawiać

Copyright © 2021. Jolanta Brzykcy. This is an open-access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-Non Commercial-NoDerivatives 4.0 International license (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/), which permits use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the article is properly cited, the use is non-commercial, and no modifications or adaptations are made.

> o kulturowych uniwersaliach bądź przynajmniej o jakiejś zasadniczej, głębinowej tożsamości sytuacji egzystencjalnych, jakie bywają udziałem człowieka[1].

Semantyczna nośność pojęcia drogi ujawnia się z całą mocą w przypadku emigracji, wiąże się ono bowiem w nierozerwalny splot z jej przestrzennymi konotacjami, takimi jak opuszczenie domu, przekroczenie granicy, dyslokacja w przestrzeni fizycznej, geograficznej i kulturowej, eksterytorialność empiryczna i transempiryczna, itp. Emigracja jest przecież, w najbardziej literalnym znaczeniu tych słów, wyruszeniem w drogę, to zaś ukonkretnia się w kilku wariantach. Może być podróżą, a więc zmierzaniem do określonego punktu docelowego, lub bezcelową tułaczką. Może również przybierać postać turystycznych wojaży po świecie, ciągłego przenoszenia się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu nowych doznań. W zależności od przyczyn emigracji i jej przebiegu, emigrant staje się włóczęgą, turystą lub pielgrzymem[2]. Wojciech Ligęza, zawężając swoją myśl do ludzi pióra, ujął to następująco: „Poeta emigracyjny to człowiek podróżujący”[3].

W odniesieniu do rosyjskiej emigracji „pierwszej fali” badacze używają na ogół pojęcia tułaczki, włóczęgi lub pielgrzymki[4]. Zwracają uwagę, że nagła zmiana dotychczasowych warunków życia, zaplecza materialnego oraz kontekstu społecznego i kulturowego, jaką spowodował przewrót bolszewicki i wojna domowa w Rosji, postawiła miliony obywateli tego kraju przed koniecznością skorygowania własnych poglądów, postaw, oczekiwań oraz wyobrażeń o świecie i swoim życiu. Przemiany te dotyczyły także paradygmatu Rosjanina-podróżnika, jaki ukształtował się w XIX wieku za sprawą powszechnych wojaży Rosjan po Europie. Podróże na Zachód były przez nich uważane za „tradycyjny element solidnego wykształcenia”[5], często podejmowano je

---

[1] P. Kowalski, *Odyseje nasze byle jakie. Droga, przestrzeń i podróżowanie w kulturze współczesnej*, Wrocław 2001, s. 155. Por.: „Topos drogi, jako stale obecny wątek kulturotwórczy, miejsce metaforyzacji mitycznej, religijnej i filozoficznej, nie jest związany w sposób istotny z żadnym systemem ani światopoglądem. W tej samej mierze może być nośnikiem sensu w dziełach pisarzy i myślicieli rozmaitych czasów i kultur. Jest on […] uniwersalnym sposobem kodowania i transmisji sensu, modelem, poprzez który następuje przeniesienie refleksji indywidualnej do dyskursu publicznego” (M. Lubecki, *Motyw drogi we współczesnej filozofii niemetafizycznej. „Wege, nicht werke” Martina Heideggera*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego – Nauki Humanistyczne” 2011, nr 1, s. 25-26).

[2] Korzystam tu z typologii wzorów osobowych Zygmunta Baumana (Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, [w]: Idem, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994).

[3] W. Ligęza, *Poeta emigracyjny: role i wyobrażenia*, [w:] *Literatura a wyobcowanie*, red. J. Święch, Lublin 1990, s. 87.

[4] Lubow Bugajewa, traktując emigrację jako formę wyobcowania, wyodrębnia jego cztery odmiany, realizowane w figurach: emigranta, ekspatrianta, nomady i turysty (Л.Д. Бугаева, *Мифология эмиграции: геополитика и поэтика*, [w:] *Ent-Grenzen. Intellektuelle Emigration in der russischen Kultur des 20 Jahrhundrets* [*За пределами. Интеллектуальная эмиграция в русской культуре XX века*], ред. L. Bugaeva, E. Hausbacher, Frankfurt am Main 2006, c. 51-71).

[5] W. Karpiński, *Pamięć Włoch*, Kraków 1982, s. 7.

także ze względów zdrowotnych. Wielu rosyjskich inteligentów i przedstawicieli świata artystycznego prowadziło nomadyczny tryb życia, spędzając długie miesiące, a nierzadko i lata, z dala od kraju. Wydarzenia lat 1917-1921 gwałtownie ukróciły tę rozpowszechnioną wśród Rosjan modę na turystykę intelektualną, zmieniły także ich sposób myślenia o własnej mobilności. Pisze o tym Gun-Britt Kohler:

> То самое поколение представителей русского fin de siècle, чья мобильность в передвижениях на Запад и на Восток еще два десятилетия назад была основополагающей для самоопределения, оказавшись в эмиграции в двадцатые и тридцатые годы, настойчиво отклоняет мысль о продолжительной эмиграции и наперекор всему придерживается намерения вернуться в Россию[6].

W nowych warunkach historycznych dłuższy pobyt za granicą w niczym nie przypominał wcześniejszych wojaży. Rosjanie początkowo, gdy mieli jeszcze nadzieję na szybki powrót do ojczyzny, traktowali go jako przedłużającą się, z przyczyn od nich niezależnych, podróż, żyli dosłownie i w przenośni „na walizkach”[7]. Później zaś, gdy niemożność zakończenia tej podróży stawała się coraz bardziej oczywista – jako jej nieukończony, zredukowany wariant, włóczęgę, błądzenie lub pielgrzymowanie. Wszystkie te formy peregrynacji zyskiwały ontologiczny i metafizyczny sens, rzutując na sytuację egzystencjalną emigrantów, wyznaczając przebieg ich życia. Tę prawidłowość emigracji odnotowywali po wielokroć jej praktycy i teoretycy, na przykład Vladimir Nabokov w autobiografii *Tamte brzegi* (*Другие берега*) pisał: „Życie emigracyjne ma wędrowny charakter”[8].

Motywy wędrówki, odwołania do mitycznych wzorców Odyseusza i Eneasza, do archetypu Żyda wiecznego tułacza, losów Owidiusza i Dantego czy chrześcijańskiej koncepcji wypędzenia z raju, należą do dyżurnych w literaturze rosyjskiej emigracji, sięganie po tego typu „miejsca wspólne” jest bowiem – jak piszą badacze – zrozumiałą reakcją na utratę swojej przestrzeni[9]. Wśród rosyjskich uchodźców trudno znaleźć takiego, który nie podjąłby choć raz tej problematyki w swoich utworach, toteż wyłącznie w charakterze materiału ilustracyjnego przywołam prozę Gajto Gazdanowa[10],

---

[6] Г.Б. Колер, *Вездесущность и глубина: «Путешествие в неизвестный край» Юрия Терапиано в контексте травелогов русской эмиграции*, [в:] *Беглые взгляды. Новое прочтение русских травелогов первой трети XX века. Сборник статей*, ред. В.С. Киссель, перевод Г.А. Тиме, Москва 2010, с. 247.

[7] Por.: I.A. Ndiaye, *«Чемоданная жизнь» русских эмигрантов в «Воспоминаниях» Тэффи*, [w:] *Twórczość Rosyjskiej Zagranicy – satyra i memuarystyka*, red. T. Marczenko, I.A. Ndiaye, D. Nikołajew, Olsztyn 2018, s. 109-117.

[8] V. Nabokov, *Tamte brzegi*, tłum. E. Siemaszkiewicz, fragmenty z angielskiego tłum. A. Kołyszko, [b.m.w.] 1986, s. 266.

[9] Г.Б. Колер, *Вездесущность и глубина...*, с. 249.

[10] А.И. Смирнова, *Мотив путешествия и метафизика странствия в прозе Гайто Газданова*, [в:] *Травелоги: рецепция и интерпретация. Сборник статей*, ред. Э.Ф. Шафранская, Санкт-Петербург 2016, с. 144-156.

zapełnioną przez postaci pielgrzymów, włóczęgów, podróżników i współczesnych koczowników, czy poezję Jurija Terapiano, w której stale pojawiają się sytuacje przebywania w drodze, zmierzania do określonego punktu itp.[11]. Słusznie stwierdza więc badaczka, że „twórczość rosyjskich emigrantów urasta do rangi intymnego itinerarium"[12].

Poczynione uwagi dotyczą między innymi Gizelli Lachman, poetki reprezentującej „pierwszą falę" emigracji rosyjskiej, dziś niemal zupełnie zapomnianej i niedostrzeganej przez badaczy[13]. Z nielicznych i dalece niepełnych biogramów wyłania się nomadyczny tryb jej życia. Trasa peregrynacji, rozpoczęta w rodzinnym Kijowie w 1893 roku i mająca swój kres w Waszyngtonie, gdzie poetka zmarła i została pochowana w 1969 roku, biegła przez liczne europejskie i amerykańskie miasta: Berlin, Lozannę, Lizbonę, Nowy Jork i Filadelfię. Lachman, ze względu na żydowskie pochodzenie, była dwukrotną emigrantką: z Niemiec, gdzie osiadła na początku lat dwudziestych, przeniosła się do Szwajcarii, a po wybuchu II wojny światowej – do Stanów Zjednoczonych. Trzeba przy tym pamiętać, że jej życiowy szlak znamy jedynie w ogólnym zarysie i jest wielce prawdopodobne, że jego rzeczywisty przebieg był bardziej skomplikowany.

---

[11] Г.Б. Колер, *Вездесущность и глубина...* .

[12] I.A. Ndiaye, *Hipertrofia tęsknoty za utraconym domem w poezji emigrantów rosyjskich „pierwszej fali"*, Olsztyn 2008, s. 117.

[13] Literatura przedmiotu w odniesieniu do poezji Lachman jest skąpa, w pewnym stopniu adekwatna do dorobku twórczego poetki, który stanowią zaledwie dwa tomiki wierszy: *Пленные слова* (1952) i *Зеркала* (1965), liczące ogółem sto piętnaście utworów. Krytyka rosyjskiej emigracji zareagowała na nie kilkoma recenzjami (m.in.: А. Биск, *О стихах Гизеллы Лахман*, «Новое русское слово» 1952, 28 декабря; А. Мазурова, *Томик стихов Гизеллы Лахман*, «Русская жизнь» 1953, № 2811 (21 февраля); Р. Березов, *«Пленные слова»*, «Согласие» 1953, № 17, с. 20-21; С. Яблоновский, *«Пленные слова»*, «Русская мысль» 1953, № 544 (10 апреля); Ю. Терапиано, *Новые книги*, «Русская мысль» 1966, № 2428 (19 февраля); Г. Адамович, *Два сборника стихов*, «Новое русское слово» 1966, 3 июля). W latach 90. XX wieku pojedyncze wiersze Lachman zostały włączone, wraz z krótkimi i niekiedy różniącymi się faktograficznie biogramami, do kilku antologii rosyjskiej poezji emigracyjnej (np. *«Мы жили тогда на планете другой...». Антология поэзии русского зарубежья. 1920-1990 (первая и вторая волна)*, в 4-х кн., составление Е.В. Витковского, биографические справки и комментарии Г.И. Мосешвили, Москва 1994, кн. 2, с. 98-106, 425-426; *«Вернуться в Россию стихами...». 200 поэтов эмиграции. Антология*, ред. В. Крейд, Москва 1995, с. 287-288, 635-636). W Polsce kilka wierszy Lachman, wraz z notką biograficzną, ukazało się w antologii przygotowanej przez I.A. Ndiaye (*Poetycka Atlantyda. Antologia liryki kobiecej „pierwszej fali" emigracji rosyjskiej*, Olsztyn 2006, s. 195-199, 393). Inicjatywy edytorskie nie przełożyły się jednak na zainteresowanie badaczy. Twórczością Lachman zajęli się, jak dotąd, tylko Jurij Koczubej, który napisał krótki wstęp do ukraińskiego wydania wierszy poetki (Ю. Кочубей, *Дуновение Серебряного века. Вступительное слово*, [в:] Г.С. Лахман, *Избранная поэзия*, Киев 1997), i Jurij Lewing w artykule *«Ахматова русской эмиграции» – Гизелла Лахман* («Новое Литературное Обозрение» 2006, № 5, с. 164-173). W Polsce w najbliższym czasie ukaże się artykuł: J. Brzykcy, *Świat jako tranzyt. Poetyka przestrzeni w poezji Gizelli Lachman*, „Studia Rossica Posnaniensia" 2021, nr 2 (w przygotowaniu).

Doświadczenia biograficzne przełożyły się na twórczość Lachman. W dwóch tomikach poetyckich, wydanych kolejno w roku 1952 (*Пленные слова*) i 1965 (*Зеркала*), znalazły one odzwierciedlenie przede wszystkim w przestrzennym modelu świata przedstawionego. Niezwykle ważną rolę pełni w nim droga (путь, дорога). Poetka wykorzystuje bez mała wszystkie znaczenia tego leksemu, sięga po jego treści dosłowne i metaforyczne, czyniąc z niego nie tylko zasadniczy komponent przestrzeni artystycznej, ale także fundament dla charakterystyk nieprzestrzennych, ośrodek semantyki wielu wierszy i podstawę innych występujących w nich uporządkowań[14].

W obu tomach wierszy poetki droga pojawia się niekiedy w znaczeniu dosłownym – jako pas ziemi, przeznaczony do poruszania się ludzi i pojazdów, fizycznie wyodrębniający się z otoczenia. Figura ta ukonkretnia się w obrazach ulicy, wyposażonej w odpowiednią infrastrukturę (oświetlenie, utwardzona nawierzchnia), zakurzonej szosy, wąskiej ścieżki górskiej lub polnego traktu, rozjeżdżonego wozami:

Асфальт белел, сырой и гладкий,
В тумане темных улиц тишь […][15].

[…] Дорогой глинистой и вязкой
Он почему-то побежал […].

[…] Верблюды на дороге пыльной,
Не озираясь на гудки,
На быстрый бег автомобильный,
Несли тяжелые тюки […].

[…] Колес глубокие следы
Видны на вязком черноземе […]

Ciekawy obraz drogi zawiera wiersz *Via Appia Antica* (z tomu *Зеркала*), w którym najstarszy szlak rzymski, przebiegający przez południową część Półwyspu Apenińskiego, stał się jednocześnie przedmiotem opisu i impulsem dla historiozoficznych refleksji podmiotu lirycznego:

Под небом голубым Кампаньи
Дорога древняя лежит.
Но как свежо очарованье

[14] J. Sławiński, *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, [w:] *Przestrzeń i literatura: tom poświęcony VIII Kongresowi Slawistów*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978, s. 9-10.

[15] Cyt. za: Г.С. Лахман, *Избранная поэзия*, [в:] http://ju.org.ua/ru/literature/749.html (22.09.2020). Publikacja ta stanowi reedycję obu tomików wierszy poetki. Pozostałe utwory cytuję w artykule wg tego źródła.

Ее тысячелетних плит!
Как жизнь, дорога многолика,
Могилами окаймлена
La Via Appia Antica
Ведет в былые времена […].
Здесь века водородных бомб
Касается крылами вечность.

Na fizyczne parametry historycznego traktu nakładają się jego właściwości metaforyczne: Droga Appijska łączy nie tylko różne punkty w przestrzeni geograficznej, ale także odległą przeszłość ze współczesnością.

Najczęściej Lachman posługuje się pojęciem drogi w znaczeniu podróży, mobilności podmiotu lirycznego jej wierszy. Bycie w drodze jest jego cechą konstytutywną, wrodzoną dyspozycją i nieprzepartą potrzebą. Stąd tak częste w omawianych utworach obrazy spacerów, samochodowych przejażdżek, wędrówek po górach, czy dalekich wypraw. Odnotujmy od razu pewien paradoks, polegający na tym, że – niejako wbrew czytelniczym oczekiwaniom – poetka rzadko obrazuje wygnańczą tułaczkę. Do nielicznych wierszy o tej tematyce należy jeden z najczęściej cytowanych utworów Lachman *Cicho mija tydzień za tygodniem…* (*За неделей тихо тянется неделя…,* 1949). Poetka opatrzyła go mottem „Муза Дальних странствий обнимала...", stanowiącym cytat z wiersza Nikołaja Gumilowa *В этот мой благословенный вечер…* (1917):

[…] В комнате безличной, в комнате отеля
Я создать стараюсь свой былой уют.

Разложила книги, вынула портреты
И накрыла пледом старенький сундук
С новою надеждой, с песней недопетой
О конце скитаний, о конце разлук.

Равнодушны стены, но смеются вещи,
Вылез из-под пледа красочный ярлык.
Музы Дальних Странствий слышу голос вещий…
У вещей лукавых свой живой язык.

„Muza Dalekich Wypraw", która przyzywała konkwistadorów Gumilowa i patronowała jego afrykańskim ekspedycjom, jawi się w wierszu jako towarzyszka bezdomnej i osamotnionej uciekinierki, marzącej o „końcu włóczęgi, o końcu rozstań". Ten sam wątek nieustającej tułaczki odnajdujemy także w napisanym w 1945 roku wierszu *Odjazd (Lizbona, 1940*) [*Отъезд (Лиссабон. 1940)*], upamiętniającym pożegnanie poetki z Europą:

[…] Далек покой желанного привала,
Не кончился земной и трудный путь.
Куда ведут скитальческие тропы? […]

Są to właściwie jedyne wiersze Lachman oparte na wątku emigracyjnej poniewierki.

Istotne znaczenie motywu drogi-podróży w omawianej poezji potwierdza także jej analiza genologiczna. W obu niewielkich tomikach, liczących razem sto piętnaście utworów, uwagę zwracają cztery cykle liryczne (liczące razem 24 wiersze), spośród których wszystkie są tematycznie związane z podróżą, trzy zaś można określić jako poetycki cykl podróżny. Zgodnie z nazwą, jest to odmiana cyklu lirycznego, w której rolę podstawowego wyróżnika genologicznego pełni podróż. Jest ona czynnikiem organizującym wszystkie komponenty wierszy w jedną całość, stanowi jednocześnie spoiwo tematyczne, osnowę fabularną i podstawowy element kompozycji cyklu, decyduje o sposobie konstruowania „ja" lirycznego i modelowania rzeczywistości przedstawionej[16].

Najpełniej wymogom teoretycznym gatunku odpowiada niedatowany cykl pt. *Notatki z podróży* (*Путевая тетрадь*), zamieszczony w tomie *Зеркала* i osnuty na motywie podróży po Europie. W ośmiu krótkich wierszach podmiot liryczny rejestruje etapy swojej wędrówki po Starym Kontynencie, notuje wrażenia z pobytu w Turcji, we Włoszech i Francji. Relacja ta jest niepełna, między innymi za sprawą dysproporcji pomiędzy dużym zasięgiem terytorialnym przedsięwziętej eskapady a niewspółmiernie małą wobec niego objętością notatek. Podmiot odsłania tylko fragmenty wyprawy, pomija milczeniem jej przyczyny, szczegółowy przebieg, punkt początkowy i końcowy. Mimo to selekcja materiału jedynie na pierwszy rzut oka narusza ciągłość samej podróży i narracji o niej, bo choć z początku można odnieść wrażenie, że pobyt w Turcji nie łączy się w spójną całość z wizytami we Włoszech i Francji, to przy wnikliwej lekturze „podróżnego zeszytu" okazuje się, że w funkcji spoiwa występują tu refleksje historiozoficzne „ja" lirycznego. Podróż po Europie jest zarazem podróżą w planie temporalnym, ku minionym czasom świetności kultury europejskiej, brutalnie niszczonej w XX wieku przez postęp techniczny, merkantylizację społeczeństw i rozwój masowej turystyki (zacytowany powyżej wiersz *Via Appia Antica* pochodzi z tego właśnie cyklu). Chronotop drogi jest realizowany w cyklu równocześnie na dwóch poziomach: fabularnym (wojaż po kontynencie) i metaforycznym (mentalna podróż podmiotu w odległe epoki). Oba się dopełniają, ale to drugi z nich jest prymarny dla ogólnej wymowy cyklu.

Na poziomie poszczególnych utworów cyklu, z powodzeniem dających się traktować jako całostki autonomiczne (co także jest wyróżnikiem poetyckiego cyklu podróżnego), motyw podróży uwidacznia się w uwrażliwieniu „ja" lirycznego na ruch. Znajdując się w drodze, podmiot wychwytuje z otoczenia inne przejawy przemieszcza-

[16] Е.В. Юферева, *Динамика путешествий в стихах: жанровый и геопоэтический аспекты*, [в:] Eadem, *Динамика периферийных жанров в русской поэзии второй половины XIX века. Монографія*, Киев 2014, с. 71-183.

nia się w przestrzeni fizycznej. Jego uwagę przyciągają ciężarówki mknące po anatolijskiej szosie, gondole leniwie sunące po kanałach Wenecji i wypierane przez wodne tramwaje, wielbłądy powoli przemierzające rozpaloną słońcem równinę czy jadący na ośle starzec:

Под солнцем палящим восточного лета
На длинном шоссе, нестерпимо нагретом,
Где в страхе теснились ослов табуны,
Где овцы от нас убегали пугливо, –
Верблюд за верблюдом шагал горделиво:
Машины и люди ему не страшны.
И как на старинной библейской картине,
Там ехал в степи по песчаной равнине,
Качаясь спокойно и плавно в седле,
Быть может, к колодцу за свежей водою
Высокий, в бурнусе, старик с бородою
На крохотном сером осле.

Za sprawą takiej optyki świat przedstawiony cyklu odznacza się wysokim „natężeniem ruchu". Droga – jako element krajobrazu i zarazem czynność pokonywania odległości – ma w tym swój niebagatelny udział.

Motyw podróży stanowi także kanwę dwóch innych cykli podróżnych Lachman. Pierwszy z nich obejmuje wiersze napisane w latach 1946-1948 i został włączony do tomu *Пленные слова*, drugi, pozbawiony dat, wszedł do zbioru *Зеркала*. Oba noszą ten sam tytuł: *Z cyklu „Szkice alpejskie"* (*Из цикла „Альпейские очерки"*), co wraz ze zbieżnością tematyczną (wędrówki dwojga kochanków po ścieżkach i bezdrożach Alp Szwajcarskich) pozwala przypuszczać, że pierwotnie oba cykle stanowiły jedną całość, a poetka nie zdecydowała się jej zamieścić w debiutanckim wydaniu swoich wierszy. Być może powstanie cyklu miało związek z pobytem Lachman w Szwajcarii, z dostępnych biogramów wiadomo, że kilka lat spędziła w Lozannie.

Sam motyw drogi-podróży jest w obu nazwanych cyklach realizowany na mniejszą skalę (w znaczeniu zasięgu terytorialnego), ponadto narracja jest sprzężona z wątkiem miłosnym, ponieważ podmiot liryczny nie tyle relacjonuje górskie wyprawy, ile wspomina dawne uczucie. Niemniej jednak, przeżycia miłosne zostały w jego pamięci wyposażone w wyraźne parametry spacjalne i zespolone z czynnością wędrowania. Świadczy o tym między innymi nagromadzenie w cyklach dużej liczby czasowników ruchu: „мы шли у скал над пропастью отвесной", „туда, на вершины тропа уводила", „тропинка была так узка, по ней ты спускался уверенным шагом", „Вновь на горы подымемся снежные", „Мы беззвучно подошли к подножью скалистого полукольца".

Ostatni z cyklów lirycznych obecnych w dorobku Lachman, zatytułowany *Wariacje na temat* (*Вариации на тему*), jest chronologicznie najwcześniejszy. Złożyło się nań pięć utworów z lat 1944-1948. Od omówionych powyżej różni się on odmiennym potraktowaniem motywu drogi-podróży. Uległ on silnej redukcji, która pociągnęła za

sobą jego metaforyzację. Poetka zrezygnowała z wszelkiej faktografii, nie podając przyczyn i okoliczności wyprawy, jej charakteru ani trasy. Osią cyklu uczyniła pożegnanie (dane w retrospekcji) i oczekiwanie na powitanie, przy czym w opisie obu punktów węzłowych podróży była bardzo oszczędna, nie wiemy bowiem nic poza tym, że rozstanie się odbyło, a do ponownego spotkania jeszcze nie doszło. Zgodnie z tytułem cyklu, jest on liryczną wariacją na temat rozstań i powitań, odmiennych i nawzajem się dopełniających sytuacji życiowych, które wytyczają przebieg międzyludzkich relacji. Bohaterowie liryczni, pozbawieni niemal zupełnie indywidualizacji, przywołują na myśl Penelopę i Odyseusza, dwa mityczne wzorce osobowe będące awersem i rewersem podróży. Jedno z nich znajduje się w drodze, drugie (w tej roli występuje podmiot wierszy) jest pochłonięte rozpamiętywaniem niedawnej obecności towarzysza i oczekiwaniem na jego powrót. Rozdarcie emocjonalne między tęsknotą i nadzieją, spojrzeniem wstecz i wybieganiem ku obietnicy ponownego spotkania (por. semantycznie przeciwstawne sobie frazy: „Вновь оживет притихшее крыльцо" – „Буду помнить тихий звук уходящих шагов") jest dominantą kompozycyjną i ideową cyklu, przy czym intensywność doznawanych uczuć jest tak duża, że przenoszą się one na świat martwych przedmiotów[17]. Dom, w którym podróżny jeszcze niedawno przebywał, nosi ślady jego obecności i zdaje się z równą niecierpliwością, co sam podmiot, czekać na jego powrót:

Около потухшего камина
Не согреть оледенелых рук…
Там, в углу, как будто паутина:
Там стоял вчера еще сундук.
На диване смятые подушки,
Брошены газеты и тетрадь […].
Я с утра, присев на ручку кресла,
Обнимаю пустоту.

Rozstanie, które dla jednej ze stron zawsze jest wyruszeniem w drogę, poetka utożsamia ze śmiercią: „Уехать значит умереть немного". Fraza, ta ze względu na aforystyczną postać[18] i silną pozycję w kompozycji cyklu (to jednocześnie motto i incipit pierwszej jego części), jest obdarzona dużym ładunkiem znaczeniowym. Stawiając znak równości między podróżą i śmiercią, Lachman odwołuje się do wpisanego w podróżowanie naruszenia ciągłości życiowej, wyrwania z dotychczasowego kontekstu. „[…] być w drodze to tyle, co nie być ani tu, ani tam"[19] – prawda ta w perspektywie Lachman odnosi się nie tylko do tego, kto podróżuje, ale także do tego, kto mimo iż został na miejscu, w podróży tej uczestniczy, bo trwa w stanie zawieszenia pomiędzy przeżytą rozłąką i wyczekiwanym powitaniem. To rozedrganie

[17] Por. w innym wierszu poetki: „Усталые вещи – враги./ Они понимают и помнят".

[18] Aforyzm ten pochodzi z wiersza Edmonda Haraucourta *Rondel de l'adieu*.

[19] P. Kowalski, *Odyseje nasze byle jakie…*, s. 23.

świata wywołane przebywaniem w drodze, bądź mentalnym współuczestniczeniem w podróży, wzmacniają wprowadzone do cyklu toposy dworca i ganku. Są to „miejsca paradoksalne”[20], naruszające ciągłość przestrzeni i naznaczone szczególnie silnie odczuwalnym piętnem tymczasowości. Stanowią one punkt graniczny w wymiarze spacjalnym (tu – tam, swoje – obce, znane – nieznane), temporalnym (przed wyjazdem – po wyjeździe) i psychologicznym (życie – śmierć):

> […] Нас жизни лишили давно –
> В минуту, когда на вокзале
> Ты мне улыбнулся в окно[21].

Wyeksponowanie początku i końca podróży wraz z usunięciem wszelkich informacji faktograficznych doprowadziło do metaforyzacji motywu: sytuacja, w jakiej znajdują się bohaterowie cyklu, nie została spowodowana przez konkretną eskapadę, nie ma charakteru jednostkowego przypadku, jest raczej odzwierciedleniem *modus vivendi* postaci lirycznych uwikłanych w nieustanne przebywanie w drodze.

Porównanie wymienionych czterech cykli lirycznych, pochodzących z różnych lat, dowodzi, że poetka od początku swojej twórczości wykorzystywała nośność semantyczną pojęcia drogi i przez lata konsekwentnie sięgała zarówno po jego dosłowne, jak i metaforyczne znaczenia. Świadczą o tym także oddzielne wiersze zebrane w obu tomikach, w których obok wskazanych już powyżej obrazów literalnych drogi znajdują się nieprzestrzenne konotacje danego motywu. Poetka posiłkuje się nimi na przykład, gdy pisze o więziach interpersonalnych. Droga jest wówczas przestrzenią komunikacji, spotkania z Innym, jak ma to miejsce w wierszu z 1944 roku:

> Нас ангелы оберегали,
> Когда встречались мы с тобой
> И рядом шли, забыв печали
> На миг обласканы судьбой […].

Z kolei w liryce miłosnej Lachman rodzące się uczucie jest ukazane jako koniec samotnej tułaczki lub jako przywitanie gościa. Symbolikę tego aktu współtworzą drzwi, kolejne „miejsce paradoksalne” w przestrzeni artystycznej, jaką kreuje poetka. Wyznaczają one kres jednej drogi i zarazem początek drugiej, wspólnej:

> Ты пришел… Без ключа, без отмычки
> Отворил в мое сердце дверь […]

---

[20] M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*. *Wybór esejów*, wyboru dokonał M. Czerwiński, wstępem opatrzył B. Moliński, przełożyła A. Tatarkiewicz, Warszawa 1970, s. 64.

[21] W innych wierszach poetka wykorzystuje w tej funkcji topos progu, schodów, drzwi, skrzyżowania, portu i trapu.

А на двери были засовы,
Было замкнуто сердце ключом. […]
И я дверь […]
Распахнуть помогла сама?
Где вчера ты скитался, не знаю, […]
Отдохни… Ты пришел домой[22].

Niekiedy poetka wyposaża drogę w znaczenia antytetyczne, czyni ją przestrzenią, w której kontakt z drugim człowiekiem jest niemożliwy. Figurą ludzkiej samotności są, na przykład, szyny kolejowe, które biegnąc równolegle obok siebie, nigdy się nie przetną:

Мы с тобой создавать не умели
Наших встреч на дорогах земли.
Словно рельсы, пути-параллели
Убегают, теряясь вдали.
Что они не сольются – мы знаем […].

W innym wierszu (*Пароходы, письма, поезда…*, z tomu *Зеркала*) droga legła u podstaw refleksji o paradoksach dwudziestowiecznej cywilizacji:

Пароходы, письма, поезда,
Самолеты в небесах высоко
Зачеркнули слово „никогда”,
Стало близким грозное „далеко”.
Мы, дерзая, обгоняем звук
В серебристой, стрельчатой ракете.
Для живых в пространстве нет разлук:
Мы гостим на небольшой планете.
К сердцу лишь дороги не нашли […].

Znakomitym komentarzem do zacytowanego wiersza są uwagi polskiego badacza:

> Dzisiejsza kultura, ze swoimi cywilizacyjnymi, rozleniwiającymi udogodnieniami i przynoszącymi udrękę potrzebami, kusi mirażami łatwych wypraw i obciąża koniecznościami przemieszczania się […]. Dzisiejszym kontekstem dla podróży, których podejmowanie wiązać się powinno z celebrowaniem przygotowań, bo ma być ona wydzieloną, nacechowaną sekwencją zdarzeń, pełną wyczekiwania i nadziei na spełnienie u celu wyprawy, jest zwiększająca się mobilność społeczeństw, ucodziennienie

[22] W wariancie negatywnym, dotyczącym miłości nieszczęśliwej: „Я сама беду впустила в дом,/ Распахнула я широко ворота”.

> podróży, a przede wszystkim – radykalne ścieśnienie świata, skrócenie odległości w wymiarze czasu – mierzonej dniami czy godzinami podróży[23].

Podobne refleksje wyraża podmiot liryczny zacytowanego wiersza. Jego zdaniem, rozwój cywilizacyjny, który zwiększył wygodę podróżowania, nie przełożył się na poprawę kontaktów między ludźmi. Nauczyli się oni szybko i łatwo pokonywać duże odległości, ale nadal pozostają dotkliwie osamotnieni.

W odrębną linię tematyczną układają się, pochodzące z różnych lat, wiersze, spięte motywem podróży mentalnej, onirycznej, odbywającej się we śnie bądź nagłym wspomnieniu. „Ja" liryczne, pokonując bariery przestrzeni i czasu, powraca w nich do przeszłości i spotyka się z dawno niewidzianymi lub nieżyjącymi już bliskimi, ale też z samym sobą (por. wiersze: *Это было в сказке древней…*, *Все в мире круто изменилось…*, *Туманный полог разрывая…*, *Первый подснежник. Оттепель марта…*, *Зеркала*, *Странница*, *Где ты, девочка с мягкою челкой…*). Czynność podróżowania jest w tym przypadku motywowana zachowaniami memoratywnymi:

> […] За пределом земных измерений
> Расцветают иные пути...
> И на тихой тропе сновидений
> Так легко друг друга найти.

Ciekawą realizację tego motywu stanowi wiersz *Srebrny kurz* (*Серебряная пыль*, z tomu *Зеркала*), przypominający balladę, ze względu na wyrazistą linię fabularną oraz wykorzystanie elementów świata nadprzyrodzonego i związaną z tym atmosferę tajemniczości. Nocna przejażdżka „ja" lirycznego po „obcych polach" („На прибранных полях чужбины / Чего ищу я у руля?") przeradza się, za sprawą księżyca, który zasiada za kierownicą auta („Я уступаю руль лучу / И поддаюсь изнеможенью"), w podróż na daleką Ukrainę. Przed oczyma śpiącego podmiotu przewija się kalejdoskop obrazów znanych mu dobrze z dawnych czasów:

> […] Здесь тополь киевских высот
> В саду с пушистою травою,
> Здесь ива плачет над прудом
> И здесь тот серый старый дом,
> Где все мне памятно до боли,
> До горечи, до едкой соли
> Моих невыплаканных слез […].

Wyprawa kończy się na progu domu rodzinnego, jest więc powrotem do dzieciństwa, do początku przebytej drogi życiowej:

---

[23] P. Kowalski, *Odyseje nasze byle jakie…*, s. 26.

[…] Бессмертный луч меня привез
К началу пройденной дороги.
Я снова в детстве – на пороге…
Взбегаю быстро на крыльцо,
Смеюсь, как девочка, беспечно […].

Metaforyczne znaczenia drogi poetka chętnie wykorzystuje również w liryce egzystencjalnej. Jej podejmowaniu sprzyjał z pewnością późny debiut; warto przypomnieć, że Lachman zaistniała na literackiej scenie rosyjskiej emigracji jako kobieta prawie sześćdziesięcioletnia, mająca za sobą większą część życia. Wiersze, w których podmiot liryczny spogląda wstecz na minione lata, dokonuje bilansu zysków i strat, są istotną częścią jej dorobku twórczego, przy czym zainteresowanie poetki tą tematyką rosło wraz z upływem czasu. W pierwszym tomie dominuje jeszcze liryka miłosna, tematy macierzyństwa, emigracji, afirmacji życia, wspomnienia o Rosji. Podmiot liryczny tych wierszy jest ciągle w drodze, chętnie gromadzi nowe doświadczenia, stale ciekawy jest tego, co przyniesie przyszłość, choć jednocześnie ma świadomość nadchodzącej starości, o czym świadczy wiersz z 1952 roku:

Так радостно, и, кажется, вчера,
Я на заре на длинный путь вступала.
В закатный час теперь понять пора:
Конец дороги ближе, чем начало. […]

W drugim tomie, opublikowanym, gdy poetka miała ponad siedemdziesiąt lat, zauważalnie więcej jest wierszy, w których podmiot liryczny patrzy już nie przed siebie, lecz za siebie, dokonując życiowych podsumowań. Zarazem Lachman wznosi się w nich ponad poziom indywidualnych doświadczeń i porusza sprawy uniwersalne, spogląda wstecz także po to, by zrozumieć sens ludzkiego bytu oraz mechanizmy, które rządzą wszechświatem. Przydatność motywu *peregrinatio vitae* dla refleksji o egzystencjalnych uniwersaliach jest oczywista, toteż nie dziwi jego częsta obecność w wierszach poetki o tematyce filozoficznej. Nie zważając na wysoki stopień zbanalizowania tej alegorii, Lachman czyni ją centralnym bez mała obrazem w arsenale stosowanych przez siebie środków stylistycznych, nie boi się sięgać po matryce językowe typu „droga życia", „przemierzanie życia", „ziemska wędrówka" (por. „измерила версты, земные пространства я", „в земных скитаньях мало смысла", „испугал бессмысленной насмешкой короткий путь земной").

Bycie w drodze jest dla Lachman równoznaczne z samym istnieniem człowieka, jego trwaniem w świecie, wyznacza ono przebieg ludzkiej egzystencji. To także „metafora przemian, jakim musimy podlegać, obowiązku uporządkowania własnego losu"[24]. Ciągłe zmierzanie naprzód ma dla poetki również wymiar psychologiczny, wiąże się bowiem z kształtowaniem osobowości, dojrzewaniem i zdobywaniem

[24] Ibidem, s. 158.

doświadczeń. Życie staje się więc „podróżą duszy", drogą do samopoznania, do odnalezienia swojego miejsca w świecie. Wreszcie życie rozumiane jako podróż to czytanie świata, obliczone jednak nie na gromadzenie naskórkowych wrażeń, „sycenie wzroku i pamięci"[25], ale na poszukiwanie prawdy o nim, pozwalające akceptować jego nieubłagane prawa, a niekiedy wręcz przyjąć postawę afirmatywną[26]. Podmiot liryczny Lachman to *homo viator*, który idzie przez życie kierowany intelektualnym niepokojem, w wędrowaniu szuka spełnienia, oświecenia, możliwości dotknięcia absolutu, jakim jest samo życie[27]. Tym samym poetka nadaje podróżowaniu znamiona sztuki, starożytnej *techne*. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że tworzy ona własną filozofię drogi, jeśli iść śladem Platońskiego rozumienia filozofowania jako „zdobywania mądrości przez poznawanie czegoś, […] jako praktyki poznawczej polegającej na nieustannym poszukiwaniu prawdy"[28]. Podróżowanie otwiera drogę do wiedzy o świecie i sobie samym, zgodnie z formułą proponowaną przez polskiego antropologa: „[…] myśleć to podróżować, podróżować to widzieć, stąd myśleć znaczy widzieć, obserwować osobiście"[29]. W czynności tej łączy się więc instynkt i umiejętność, doznania zmysłowe i intelekt.

Podróżowanie, jako formuła istnienia człowieka i przeżywania przezeń świata, ma przebieg linearny, wyznaczony przez narodziny i śmierć, początek i koniec ziemskiej wędrówki. W świecie przyrody odpowiada mu ruch cykliczny, odwieczna zmienność natury. Obie te formy mobilności łączy idea bliska Heraklitowemu *pantha rhei* oraz Platońskiej „duszy świata", wprawiającej go w wieczny ruch. Bezpośrednie odwołanie do Platońskiej koncepcji czasu – ruchomego obrazu wieczności, zawiera wiersz *Obecna chwila jest mitem…* (*Миг настоящий – только миф…*). Podążając za greckim filozofem, poetka traktuje „wieczny ruch" jako fundamentalną zasadę wszystkich rzeczy. Tę samą myśl, ujętą w inny obraz poetycki, wyraziła Lachman w utworze *Chwila* (*Мгновение*), nawiązującym do zawołania Fausta „Trwaj, chwilo, o chwilo, jesteś piękna!". Perspektywa pokonania upływu czasu nie jest dla niej kusząca. W odróżnieniu od bohatera słynnego dramatu Goethego, który pragnie zatrzymać czas i pokonać w ten sposób własną śmiertelność, „ja" liryczne wiersza afirmuje przemijanie, bowiem widzi w nim szansę na rozwój, zmianę, nowe możliwości. Nieustanna zmienność rzeczy to nie tylko istota kosmosu, ale również rękojmia jego sensu. W ostatecznym rozrachunku mierzone tysiącami lat trwanie ludzkości i krótki pobyt na ziemi pojedynczego człowieka nie potrzebują żadnej motywacji, stają się celem i wartością samą w sobie.

---

[25] Ibidem, s. 25.

[26] Jej wyrazem są wiersze o tematyce filozoficzno-religijnej, zawierające dziękczynienie Bogu za dar życia i jego piękno (*Все чудеса...*) lub pokorę wobec Jego wyroków (*Молитва*).

[27] P. Kowalski, *Odyseje nasze byle jakie…*, s. 172.

[28] M. Horodecka, *Instynkt i filozofia podróżowania w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*, [w:] *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, red. M. Cieśla-Korytowska, O. Płaszczewska, Kraków 2007, s. 17.

[29] W.J. Burszta, *Czytanie kultury. Pięć szkiców*, Łódź 1996, s. 61.

Motyw drogi, stale i w rozmaitych wariantach artystycznych obecny w wierszach Lachman, jest szczególnie bogaty w sensy egzystencjalne i filozoficzne, pomocny w wyrażaniu treści o znaczeniu ogólnoludzkim. Poetka stawia znak równości pomiędzy drogą i życiem, istnieniem człowieka na ziemi. Dzięki temu jej spuściznę liryczną, wziętą jako całość, można potraktować jako swoisty trawelog, rozumiany jako opowieść o podróży, która rodzi się *ad hoc*, z interakcji pomiędzy wędrowaniem i patrzeniem[30]. Ostateczny kształt takiej narracji o podróży-życiu jest trudny do przewidzenia, zależy bowiem od tego, „[…] co widzi wędrowiec, i co dzieje się na jego oczach”[31]. Ta prosta i zarazem niezwykle płodna w treści zależność określiła także twórczość poetycką Lachman. Należy ją czytać jako jej artystyczną relację z wędrówki przez życie, dyktowany przez nie zapis – ślad indywidualnego istnienia poetki.

References

Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.

Bugayeva L.D., *Mifologiya emigratsii: geopolitika i poetika*, [v:] *Ent-Grenzen. Intellektuelle Emigration in der russischen Kultur des 20 Jahrhundrets* [*Za predelami. Intellektual'naya emigratsiya v russkoy kul'ture XX veka*], red. L. Bugaeva, E. Hausbacher, Frankfurt am Main 2006.

Burszta W.J., *Czytanie kultury. Pięć szkiców*, Łódź 1996.

Eliade M., *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, wyboru dokonał M. Czerwiński, wstępem opatrzył B. Moliński, przełożyła A. Tatarkiewicz, Warszawa 1970.

Horodecka M., *Instynkt i filozofia podróżowania w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*, [w:] *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, red. M. Cieśla-Korytowska, O. Płaszczewska, Kraków 2007.

Karpiński W., *Pamięć Włoch*, Kraków 1982.

Kochubey Yu., *Dunoveniye Serebryanogo veka. Vstupitel'noye slovo*, [v:] G.S. Lakhman, *Izbrannaya poeziya*, Kiyev 1997.

Koler G.B., *Vezdesushchnost' i glubina: «Puteshestviye v neizvestnyy kray» Yuriya Terapiano v kontekste travelogov russkoy emigratsii*, [v:] *Beglyye vzglyady. Novoye prochteniye russkikh travelogov pervoy treti XX veka*. Sbornik statey, red. V.S. Kissel′, perevod G.A. Time, Moskva 2010.

Kowalski P., *Odyseje nasze byle jakie. Droga, przestrzeń i podróżowanie w kulturze współczesnej*, Wrocław 2001.

[30] Zasadność takiego porównania wynika, z jednej strony, z rangi motywu *peregrinatio vitae* w poezji Lachman, z drugiej – z synkretyzmu samego trawelogu, łączącego w sobie właściwości wielu różnych gatunków (powieść, list, dziennik) i dyskursów (geograficzny, polityczny, historyczny, lingwistyczny, etnologiczny itp.), ciążącego równocześnie ku publicystyce i literaturze pięknej, a w ramach tej ostatniej – ku jej odmiennym biegunom (literatura wysoka i masowa). Niejasności gatunkowe i wywołany nimi zamęt metodologiczny skłoniły część badaczy do propozycji, by trawelog traktować jako swego rodzaju hybrydę literacką, formę o wysokim stopniu autonomii i zdolności do przejmowania wyróżników innych gatunków. Zob. na ten temat: A.A. Майга, *Литературный травелог: специфика жанра*, „Филология и культура. Philology and Culture” 2014, № 3, c. 254-259; A. Pasquali, *Le Tour des Horizons. Critique et récits de voyage*, Paris 1994.

[31] A.A. Майга, *Литературный травелог…*, c. 257.

Leving Yu., *«Akhmatova russkoy emigratsii» – Gizella Lakhman*, «Novoye Literaturnoye Obozreniye» 2006, № 5.

Ligęza W., *Poeta emigracyjny: role i wyobrażenia*, [w:] *Literatura a wyobcowanie*, red. J. Święch, Lublin 1990.

Lubecki M., *Motyw drogi we współczesnej filozofii niemetafizycznej. „Wege, nicht werke" Martina Heideggera*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego – Nauki Humanistyczne" 2011, nr 1.

Mayga A.A., *Literaturnyy travelog: spetsifika zhanra*, „Filologiya i kul′tura. Philology and Culture" 2014, № 3.

Nabokov V., *Tamte brzegi*, tłum. E. Siemaszkiewicz, fragmenty z angielskiego tłum. A. Kołyszko, [b.m.w.] 1986.

Ndiaye I.A., *Hipertrofia tęsknoty za utraconym domem w poezji emigrantów rosyjskich „pierwszej fali"*, Olsztyn 2008.

Ndiaye I.A., *«Chemodannaya zhizn'» russkikh emigrantov v «Vospominaniyakh» Teffi*, [w:] *Twórczość Rosyjskiej Zagranicy – satyra i memuarystyka*, red. T. Marczenko, I.A. Ndiaye, D. Nikołajew, Olsztyn 2018.

Pasquali A., *Le Tour des Horizons. Critique et récits de voyage*, Paris 1994.

Sławiński J., *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, [w:] *Przestrzeń i literatura: tom poświęcony VIII Kongresowi Slawistów*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978.

Smirnova A.I., *Motiv puteshestviya i metafizika stranstviya v proze Gayto Gazdanova*, [v:] *Travelogi: retseptsiya i interpretatsiya. Sbornik statey*, red. E.F. Shafranskaya, Sankt-Peterburg 2016.

Yufereva E.V., *Dinamika puteshestviy v stikhakh: zhanrovyy i geopoeticheskiy aspekty*, [v:] Eadem, *Dinamika periferiynykh zhanrov v russkoy poezii vtoroy poloviny XIX veka. Monografiya*, Kiyev 2014.

NOTA O AUTORCE

Jolanta Brzykcy – dr hab., prof. UMK, adiunkt w Katedrze Literatur Słowiańskich Wydziału Humanistycznego UMK. **Ostatnie publikacje:** *Функция вещной детали в поэзии «первой волны» русского зарубежья*, [w:] *Rosja i pamięć o rzeczy. Od emblematu do relikwii*, red. G. Ojcewicz, Olsztyn 2019, s. 41-60; *Поэтический комплекс моря в поэзии Галины Кузнецовой*, „Acta Polono-Ruthenica" 2019, nr XXIV/1, s. 19-37; *Nadziei Druckiej droga z Polski do Rosji. Studium przypadku akulturacji*, „Acta Polono-Ruthenica" 2019, nr XXIV/4, s. 7-20; *Ars memoria – ars oblivionis в поэзии «первой волны русской эмиграции»*, „Вопросы литературы" 2021, № 1, с. 79-99; «*Чудесный уголок земли». Ла Фавьер как locus amoenus в литературе русского зарубежья*, „Проблемы исторической поэтики" 2021, № 2, с. 251-281.

ORCID: 0000-0001-9563-0723
Email: tomine@umk.pl